ROK XV. Nr. 344 (4662) WILNO, czwartek 15 grudnia 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

We Francji to nowość

Paryż, 11 grudnia 1938 r.

Interlokutor mój nie należy do żadnej partii, przeciętny, szary obywatel — można powiedzieć — zwykły zjadacz chleba. Czytuje „Paris Soire“, o polityce międzynarodowej i o Europie. poza Francją ma pojęcie mętne. Pytam: jak ocenia Daladiera i ostatnie posunięcia rządu.

„O, wie Pan! Myśmy już tyle razy mieli nadzieję, że zacznie się coś nowego, że wreszcie się doczekamy stabilizacji wewnętrznej. Na przykład po lutym 1934, gdy przyszedł Gaston Doumerge i projektował zmianę konstytucji. I nic z tego nie wyszło. Zamiast poprawy doczekaliśmy się rządów „Frontu Ludowego“, które—jak dziś widać—były klęską gorszą, niż Sedan. Wiec i dziś nie chcę się cieszyć przedwcześnie“...

Pomimo powierzchownej obserwacji dostępnej dla cudzoziemca, ośmielę się zaryzykować twierdzenie, że jednak rozmówca mój przesądza w ostrożności. Pomiędzy Daladierem i Doumerge'em różnica jest ogromna. Nie dlatego, że Doumerge przynosił wyłącznie projekty, gdy Daladier ma już za sobą fakty dokonane, ale przede wszystkim ze względu na zupełną zmianę sytuacji, w jakiej wypada działać obu mężom stanu. Nie można zapominać, że we wrześniu 1938 r Francja przeżyła przełom, jakiego nie było od jesieni 1918 roku.

Przypomnijmy pokrótce etapy już osiągnięte wielkiej reformy politycznej, którą historia będzie mogła kiedyś nazwać — przełomem Daladiera.

Akt pierwszy — sierpień 1938: Daladier zapowiada ograniczenie stosowania prawa o 40-godz. tygodniu pracy. Posunięcie samo w sobie może się wydawać mało ważnym, a jednak wobec całokształtu życia Francji nabiera znaczenia symbolicznego W kraju, gdzie dawno zwyciężyła postawa konsumcyjna, gdzie społeczeństwo żyje z kapitału przed laty nagromadzonego, poświęcając jutro dla dzisiaj, gdzie mówi się ciągle o prawach obywateli a nigdy o obowiązkach, gdzie ideałem jest życie egoistyczne i łatwe, w kraju tym znajduje się wreszcie rząd, który ma odwagę zażądać ofiar. Daladier sięga do podstaw Francja za mało pracuje, należy więcej pracować. Ideał życia coraz bardziej ułatwionego zostaje przez rząd zakwestionowany.

Oczywiście — demagogia nie próżnuje. Fala protestów i strajków ogarnia całą Francję. Nie dochodzi jednak do rozgrywki. Hitler niechcący ocalił Daladiera.

Akt drugi — Historyczny wrzesień 1938 r. Rola Daladiera w okresie kryzysu nie jest dziś jeszcze dokładnie ustalona. „Gringoire“ zarzuca mu chwiejność i lawirowanie między partią wojenną i ugodową. Ten zarzut „Gringoire“ zdaje się najlepiej uwypuklać istotną zasługę premiera Francji. W dniach przełomowych przeciwstawił się zarówno histerii lewicowej jak i histerii polityków prawicy.

Komuniści — w interesie ZSSR— parli per fas et nefas do wojny. Prawica popadła w drugą skrajność, prze

(Dokończenie na str. 3)

Tsc.

Plewicka skazana na 20 lat ciężkich robót za udział w porwaniu gen. Müllera

PARYŻ (Pat). Przed sądem paryskim zakończył się proces Plewickiej-Skoblinowej w stosunku do której prokurator wystąpił z wnioskiem o zastosowanie najwyższego wymiaru kary, to znaczy dożywotniego ciężkiego więzienia.

Cały dzień wtorkowy i środowy wypełniły przemówienia przedstawicieli powództwa cywilnego i obrońców. Obrońcy wskazywali, że ani śledztwo. ani rozprawa sądowa nie dostarczyły danych, które by stwierdzały niezbicie udział Plewickiej w porwaniu gen Millera, bądź udowodniły że była ona agenką jakiejkolwiek zagranicznej organizacji szpiegowskiej.

W ostatnim słowie p. Plewicka płacząc oświadczyła po rosyjsku że czuje się opuszczona przez wszystkich i że nie ma żadnego świadka, który by mógł zeznawać na jej korzyść. Jeden Bóg widzi tylko jej niewinność Nie uczyniłam nigdy nikomu nic złego—mówiła oskarżona—kochałam tylko swego męża. niech mnie dzisiaj za to sądzą.

Trybunał postawił sędziom przysięgłym 7 pytań, dotyczących ewentualnego stopnia winy Plewickiej.

Po naradzie trybunał ogłosił wyrok, skazujący Plewicką na 20 lat ciężkich robót i 10 lat zakazu przebywania na terytorium Francji Przysięgli uznali okoliczności łagodzące.

Sprawa gen. Skoblina ma być rozpatrywana oddzielnie. Ma on być skazany zaocznie.

Zgon dziennikarki

14 bm. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach ś. p. **Hanna z Szalay'ów Szyllerowa**, współpracowniczka redakcji „Kurjera Porannego“.

Interwencja wydawców w sprawie nowego prawa prasowego

WARSZAWA (Pat). Dyrektor Biura Zadań Specjalnych Prezesa Rady Ministrów, Lepecki, w obecności kierownika referatu prasowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotrowicza, przyjął przedstawicieli Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism w osobach dyr. Biegi, Lewandowskiego, Niklewicza i Kauzika, którzy złożyli memoriał w sprawie przepisów wykonawczych do dekretu prasowego, uzasadniając szczegółowo poruszone w memoriale zagadnienia.

Posłowie i senatorowie Żydzi u Premjera

WARSZAWA (Pat). Dnia 14 grudnia br. prezes Mady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął posłów: Sommersteina, Mincberga, Schwarcbarta, Seidemanna i Trockenheima oraz senatorów Rubinsteina i Zmigrydera-Konopkę. W czasie audiencji poruszone były aktualne sprawy ludności żydowskiej.

Min. Świętosławski dziś wraca z Finlandii

HELSINKI. (Pat.) W trzecim dniu pobytu w Finlandii, minister w. r. i o. p. prof. Świętosławski w dalszym ciągu wizytował szkoły. M. in. minister zwiedził jedną ze szkół powszechnych w okolicy Helsinek.

O godz. 13 min. spraw zagr. Voionmaa wydał na cześć ministra Święłosławskiego śniadanie.

Wieczorem, o godz. 20, poseł R. P. Sokolnicki wydał na cześć ministra Święłosławskiego obiad, w którym wzięli udział m. in. premier Cajander, minister oświaty Hannula i minister spraw zagr. Voionmaa. Po obiedzie odbył się raut, na który przybyło przeszło 200 osób.

W czwartek o godz. 10 rano, minister opuszcza Helsinki.

W Gdańsku zwolniono aresztowanych Polaków

GDAŃSK, (PAT). Na skutek interwencji komisarza generalnego R. P. w Gdańsku, zwolniono z aresztu nauczyciela szkoły polskiej w Wielkich Trąbkach p. Kurka i ochroniarkę polską.

Około 20 proc. głosów uzyskali Litwini w Kłajpedzie

BERLIN (Pat). Według wiadomości ze źródeł niemieckich. wyniki wyborów do Sejmiku Kłajpedzkiego przedstawiają się jak następuje: na listę niemiecką padło 57 646 głosów, na listy litewskie 13.086 głosów.

Lista Niemców kłajpedzkich uzyskała ogółem 81,5 procent oddanych głosów.

Zdecydowana postawa Francji wobec ewent. roszczeń włoskich

PARYŻ (Pat). Po posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Izby Deputowanych, w czasie którego wygłosił przemówienie min. Bonnet, Agencja Havasa ogłosiła komunikat. w którym m. in. czytamy: **Nie należy mieć żadnych wątpliwości. Francja nie zgodzi się nigdy na ustąpienie choćby jednego cala swego terytorium Włochom i wszelkie usiłowania. zmierzające w tym kierunku mogą prowadzić tylko do konfliktu zbrojnego.**

Anglia nie będzie obojętna w wypadku agresji przeciw Tunisowi

LONDYN (Pat). Premier Chamberlain, zapytany w Izbie Gmin, czy wobec faktu, że Wielka Brytania jest sygnatariuszem konwencji z r 1923, dotyczącej położenia obywateli brytyjskich w Tunisie, oraz wobec postanowień włosko-brytyjskiego porozumienia, zabezpieczającego status quo na Morzu Śródziemnym, rząd brytyjski uczyni odpowiednie przedstawienia rządowi włoskiemu, że w wypadku jakiejkolwiek agresji przeciwko Tunisowi Wielka Brytania nie pozostałaby obojętna, premier Chamberlain odpowiedział:

„Zdaniem Rządu Jego Król. Mości, zobowiązanie poszanowania status quo na Morzu Śródziemnym, zawarte w porozumieniu włosko-brytyjskim, niewątpliwie dotyczy Tunisu. Wszelka akcja, sprzeczna z postanowieniami tego porozumienia, musiałaby, oczywiście. wywołać bardzo poważne objekcje rządu brytyjskiego, który nie może w ogóle dopuścić możliwości tego rodzaju ataku, jaki sugeruje interpelacja“.

Dr Szacht w Londynie

„Oczko“ niemieckie do Banku Angielskiego

LONDYN (Pat). Prezes Banku Rzeszy dr Schacht przybył do Londnu, gdzie pozostanie kilka dni jako gość gubernatora Banku Angielskiego Montagu Normana.

Wysłannik Ojca św. wzywa społeczeństwo ziem południowo-wschodnich do porozumienia

LWÓW. (Pat.) W poniedziałek wieczorem przybył do Lwowa J. E. nuncjusz apostolski msgr. Cortesi.

Wczoraj przed wyjazdem do Warszawy J. E. nuncjusz Cortesi przesłał do prasy oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

„W głębokim poczuciu swego powszechnego ojcostwa, płynącego z serca Jezusa, Którego jest zastępcą na ziemi, Najwyższy Pasterz nie może patrzeć bez lęku na podziały, antagonizmy i walki, jakie rozdzierają synów tej ziemi, które już sprawiły tyle złego, a jeszcze większym grożą w przyszłości.

Jest wobec tego rzeczą zrozumiałą, że Papież, miłując wszystkich, jednostki i narody, bez różnicy, miłością Chrystusa, zwraca się z pełną troską do tego ludu i usilnie go upomina, aby złożył na ołtarzu dobra wspólnego nienawiść i gniew i aby znalazł dobry sposób do wzajemnego porozumienia się.

Zaleca przeto wierne wykonywanie przykazania ewangelicznego „kochajcie się wzajemnie“, które zbliży narody do atmosfery miłości bratniej, otworzy drogę królestwu i sprawiedliwości, uwzględni prawa każdego i pobudzi do szukania rozwiązania wszystkich zagadnień „per arma lucis. caritatis et justitiae“.

Ojciec św. liczy bardzo na upragnione uspokojenie umysłów, przez pracę kleru świeckiego i zakonnego, która w swojej istocie jest pracą dla pokoju i miłości. Kapłani bowiem religii katolickiej widzą w każdym człowieku jakiejkolwiek narodowości. klasy i partii dusze odkupione najdroższą krwią Jezusa Chrystusa, które winni uświęcić i zbawić. A oni, na mocy swego wyższego powołania, winni są rozwinąć bezinteresowną akcję dobroci i pojednania, tak bardzo wartościową dla Kościoła i dla własnej Ojczyzny“.

Polsko-niemieckie porozumienie prawnicze

WARSZAWA. (Pat.) Przybyła do Warszawy delegacja prawników niemieckich z dr. Erwinem Bumke, prezydentem Sądu Rzeszy w Lipsku.

Dziś w pałacu Staszyca nastąpi uroczyste rozpoczęcie obrad polsko-niemieckiego porozumienia prawniczego.

Minister karpatoruski w katastrofie samolotowej

PRAGA. (Pat.) Samolot, którym odbywał podróż z Husztu do Pragi minister rządu karpatoruskiego Rewaj zmuszony był do lądowania w pobliżu Żylina.

W czasie przymusowego lądowania samolot został poważnie uszkodzony. Poza ministrem Rewajem i jego żoną, lecieli tym samolotem 2 urzędnicy skarbowi z Husztu. Załoga i pasażerowie ulegli ogólnemu potłuczeniu.

Echa demonstracji niemieckiej w Londynie

BERLIN (Pat). Usunięcie się członków ambasady i przedstawicieli prasy niemieckiej w Londynie od udziału w jubileuszowym bankiecie Zw Prasy Zagranicznej w Londynie wywołało w politycznych kołach Berlina wielkie wrażenie.

Jak oświadczają tutejsze czynniki miarodajne, tekst mowy podany został uprzednio do wiadomości prasy zagranicznej. W ten sposób ambasada niemiecka zaznajomiwszy się z ustępem krytykującym działalność prasy niemieckiej, postanowiła łącznie z dziennikarzami niemieckimi uchylić się od udziału w bankiecie

Dzienniki niemieckie komentując mowę Chamberlaina starają się przy tym unikać zbyt ostrych akcentów, podkreślając jedynie, że mieszanie się do wewnętrznych zagadnień niemieckich, bądź też wysnuwanie horoskopów na temat przyszłej ewolucji w państwach faszystowskich, czy też wreszcie uwypuklanie konieczności rozbudowy zbrojeń, nie może przyczynić się do prawdziwego odprężenia.

W pewnych kołach angielskich wskazują, że nie jest wykluczone, że Chamberlain rozmyślnie podjął krytykę prasy niemieckiej na bankiecie prasy zagranicznej, jako odpowiedź na znaną mowę ministra Ribbentropa wygłoszoną również na bankiecie prasy zagranicznej w Berlinie, w której minister spraw zagranicznych Rzeszy skrytykował stanowisko. zajmowane przez niektóre państwa demokratyczne.

Cesarz Annamu ranny w katastrofie samochodowej

PARYŻ. (PAT). Ministerstwo kolonii otrzymało depeszę, iż cesarz Annamu Bao Dai uległ wypadkowi samochodowemu i złamał obojczyk.

Cesarza przewieziono samolotem sanitarnym do Saigonu, celem dokonania operacji.

Stan cesarza nie wzbudza obaw.

W Kownie uwięziono 11 osób

pod zarzutem organizowania rozruchów

KOWNO (Pat). Ze źródeł urzędowych donoszą, że w chwili obecnej przebywa w więzieniu 11 osób podejrzanych o inicjatywę w ostatnich rozruchach antyrządowych.

Są to dr Bistras, dr Dielininkaitis — przywódca młodzieży katolickiej, Stefan Kompaitis, Paweł Władysław Ivanauskas, Józef Kriszciunas, Alfons Rimas, Jan Virbalis, Stanisław Geralis, Witold Paulionis, Piotr Gumbinas oraz Władysław Szfarka.

Poza tym dokonano 13 rewizyj w Kownie oraz dwie na prowincji.

Komunikat urzędowy

KOWNO. (Pat.) Ukazał się komunikat urzędowy w sprawie ostatnich wypadków.

Mówiąc o zajściach na wyższych uczelniach w Kownie i Kłajpedzie, komunikat wskazuje na rzekome telegramy, które mieli otrzymać studenci w Kownie i Kłajpedzie, zawiadamiające, że studenci w Kownie czy Kłajpedzie, a nawet w Datnowie, uchwalili przeciwrządowe rezolucje i proklamowali strajk.

Komunikat stwierdza, że nie wysłano żadnych telegramów, a poza tym na wyższej uczelni rolniczej w Datnowie nie odbyły się żadne wiece. W komunikacie wyciąga się z tego wniosek, że studenci zostali podburzeni przez kogoś z boku.

W sprawie zaaresztowania przewódcy młodzieży chrześcijańskiej dra Dielinikaitisa komunikat stwierdza, że podczas rewizji przeprowadzonej u niego w domu znaleziono maszynopis artykułu z poprawkami robionymi jego ręką zamieszczonego w skonfiskowanym w Kłajpedzie piśmie waldemarasowców „Żodis" („Marsz"). Artykuł ten omawiał projekt reformy ustroju na Litwie.

Komunikat w dalszym ciągu wskazuje na zeznania aresztowanych, jakoby oni nie dążyli do obalenia obecnego ustroju, tylko pragnęli za pomocą wystąpień nastraszyć rząd i po jego ustąpieniu utworzyć nowy rząd koalicyjny.

Komunikat podkreśla, że niektórzy uczestnicy obecnych rozruchów znajdują się w kontakcie z zagranicą. Na dowód tego komunikat wskazuje na ulotki, rozpowszechniane na Litwie oraz na wiadomości prasowe i radiowe rozgłośni obcych, które podają wiadomości o wypadkach w Kownie i Kłajpedzie w takiej formie, jakby były zainteresowane w ich rozwoju.

Zakaz zebrań w Kłajpedzie

KOWNO, (PAT). Z Kłajpedy donoszą, że dyrektoriat zakazał narazie urządzania wszelkich zebrań politycznych.

Wedle urzędowego „Lietuvos Aidas", dyrektoriat kłajpedzki rozporządzenie swoje motywuje tym, że wobec zniesienia stanu wojennego, kraj kłajpedzki może się stać widownią starć i rozrachunków stronnictw opozycyjnych.

Litwa nie chce obcokrajowców

KOWNO (Pat). Według wiadomości oficjalnych, rząd litewski postanowił nie wydawać pozwoleń na wjazd obcokrajowcom, którzy z jakiejkolwiek bądź przyczyny muszą opuścić dotychczasowe miejsce zamieszkania.

Obcokrajowcy zamieszkali w Kownie i niemający żadnego stałego zajęcia, czy też krewnych, otrzymali rozporządzenie przeniesienia się z Kowna na prowincję, a następnie całkowitego opuszczenia Litwy.

P. Min. Zyndram-Kościałkowski

przyjedzie na poświęcenie gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie

Poświęcenie nowego gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 10. Na uroczystość poświęcenia spodziewany jest przyjazd p. ministra opieki społecznej Mariana Zyndram-Kościałkowskiego.

Min. Merkys gościem

warszawskiej Rady Miejskiej

WARSZAWA. (Pat.) Posiedzenie tymczasowej Rady Miejskiej miało przebieg uroczysty ze względu na to, że wziął w nim udział burmistrz m. Kowna, min. Antoni Merkys w towarzystwie inż. Kowalskisa, sekretarza Zarządu Miejskiego m. Kowna radcy Sumanskasa i prof. Iwananskasa.

Posiedzenie zainaugurował przemówieniem prez. miasta Starzyński.

Przemówienie prezydenta miasta radni miejscy przyjęli gorącym oklaskiem.

W odpowiedzi na przemówienie prezydenta miasta St. Starzyńskiego gość Rady Miejskiej burmistrz m. Kowna p. Merkys zabrał głos i w języku polskim prosił Radę Miejską o przyjęcie pozdrowienia od kowieńskiej Rady Miejskiej i od niego osobiście.

O godz. 21 prez. Starzyński podejmował w ścisłym gronie p. Merkysa obiadem.

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj o godz. 0.15 odjechał w drogę powrotną do Kowna burmistrz miasta min. Antoni Merkys wraz z towarzyszącymi mu w czasie wizyty osobami.

Sława Gdyni w Afryce

Młody Murzyn na ławie oskarżonych w Polsce

GDYNIA, (PAT). Przed Sądem Grodzkim w Gdyni stanął 15-letni Murzyn Samba, oskarżony o nielegalne przekroczenie granicy.

Samba pochodzi z Dakaru w Afryce. Słysząc dużo o nowym wielkim porcie polskim — Gdyni, zakradł się na jeden ze statków i odpłynął do Polski w poszukiwaniu pracy.

Podróż Samba z Dakaru do Gdyni trwała kilka tygodni. Przez cały ten czas był on ukryty w jednym z zakamarków statku, żywiąc się orzechami i wędą, które zabrał ze sobą.

Wyrok sądu polskiego ograniczył się do udzielenia Murzynowi napomnienia.

Egzotyczny „tramp" zostanie najbliższym statkiem odesłany do Dakaru.

Demonstracja japońska w Paryżu?

Ambasador Japonii opuścił Francję

PARYŻ (Pat). Duże wrażenie w paryskich kołach politycznych wywołał nagły wyjazd ambasadora Japonii w Paryżu p. Sugimura, który na własne żądanie zrezygnował z paryskiej placówki i powrócił do kraju.

W kołach politycznych panuje obawa, że ambasada japońska w Paryżu będzie nieobsadzona przez dłuższy czas.

Ziemia z Grodna do Budapesztu

W Grodnie odbyło się uroczyste pobranie ziemi spod fundamentów Zamku króla Stefana Batorego, którą złożono do urny wespół z ziemią pobraną z pól Radzymina, Nowej Rudy i Mostów, jako pobojowisk zwycięskich walk o niepodległość Polski grodzieńskiego pułku strzelców im. króla Stefana Batorego.

Urna z ziemią wraz ze specjalnym aktem zostanie przez specjalną delegację wręczona posłowi węgierskiemu w Warszawie celem odesłania do Budapesztu.

Ustawa o neutralności Łotwy

uzgodniona z rządami Estonii i Litwy

RYGA. (Pat.) Rada Ministrów przyjęła ustawę o neutralności Łotwy. Ustawa ta wzorowana jest na podobnej ustawie, podjętej przez Estonię. Do ustawy dołączona jest obszerna deklaracja ministra spraw zagranicznych, motywująca jej konieczność i stwierdzająca jej uzgodnienie z rządami estońskim i litewskim.

Głównym motywem, głosi deklaracja, jest fakt, że Liga Narodów nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa kolektywnego.

Angielski projekt

uregulowania sprawy uchodźców

LONDYN (Pat). W Izbie Lordów toczyła się debata na temat pomocy dla uchodźców żydowskich z Niemiec, Czechosłowacji i innych krajów.

Zainicjował ją w imieniu Labour Party Lord Marley. Lord Marley uważa też za wskazane, aby puste obszary dominiów zostały zaludnione uchodźcami, np. Zachodnia Australia, gdzie istnieją zupełnie niezamieszkałe obszary, na których rząd australijski pragnąłby osiedlić ok. miliona ludzi.

Co się tyczy projektu osiedlenia uchodźców żydowskich w Tanganaice, to lord Marley uważa go za błędny z dwóch powodów: 1) pomysł ten spowodował irytację Niemiec, gdyż Tanganaika jest b. kolonią niemiecką 2) wątpić należy czy Tanganaika nadaje się dla osiedlania masowego.

Co się tyczy Gujany brytyjskiej, to istnieje, zdaniem lorda Marleya możliwość, iż wobec propozycyj Holandii, można będzie złączyć obszar Gujany brytyjskiej, francuskiej i holenderskiej. Tego rodzaju obszar umożliwiłby w znacznym stopniu znalezienie terenów osiedleńczych dla Żydów z tym, że w przyszłości przekształciłby się na pewnego rodzaju dominium brytyjskie.

Szpiegostwo sowieckie w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON. (Pat.) Departament sprawiedliwości ogłasza, że wicekonsul ZSRR w Nowym Jorku udał się samolotem do Los Angeles, aby asystować przy badaniach aresztowanego pod zarzutem szpiegostwa kierownika „Inturista" Michała Gorina.

Władze amerykańskie stwierdziły, że Gorin zamierzał wysłać do rządu ZSRR wiadomości poufne dotyczące obrony narodowej i sekretów marynarki Stanów Zjednoczonych.

Obniżenie taryfy na Kanale Sueskim

PARYŻ. (Pat.) Komunikat Towarzystwa Kanału Sueskiego podaje, że obniżenie taryfy tranzytowej, które wchodzi w życie z dn. 15 grudnia rb., postanowione zostało przez radę administracyjną 5 września rb.

Amnestia nie obejmie kancl. Schuschnigga

WIEDEŃ. (Pat.) Na konferencji dla dziennikarzy zagranicznych w tutejszym urzędzie propagandy Rzeszy oświadczono oficjalnie, że ewentualna amnestia polityczna w Austrii nie obejmie osoby kanclerza Schuschnigga.

Pos. Benedykt Kieńć

kierownikiem okręgu Służby Młodych w Wilnie

Kierownik Okręgu Wileńskiego Służby Młodych OZN mgr Wł. Ryńca w najbliższym czasie przejdzie do Warszawy. Kierownictwo Służby Młodych obejmie komendant Okręgu Zw. Młodej Polski poseł mgr Benedykt Kieńć.

Odczyt dra Wielhorskiego o „Współczesnej Litwie"

Dziś w lokalu własnym Klubu Skarbowców przy ul. W. Pohulance 14, odbędzie się zebranie, na którym odczyt p. t. „Litwa współczesna" wygłosi dyrektor Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie, dr Władysław Wielhorski.

Odczyt Aleksandra Bocheńskiego

Dziś, dnia 15 bm., o godz. 20 (8 wieczorem) w Sali Stow. Techników, Wileńska 33, na zebraniu dyskusyjnym Klubu „Zespolenie" wygłosi odczyt pt. **„Sprawa ukraińska i Ruś Zakarpacka"** p. **Aleksander Bocheński,** znany publicysta z grupy „Polityki" i doskonały znawca zagadnienia ukraińskiego.

Informacyj w sprawie zaproszeń na to zebranie udziela p. Zbigniew Cieślik, telefon nr 99 w godz. 14—16, i telefon nr 75 w godz. 19—20.

W trzecią rocznicę zgonu ś. p. Adama Piłsudskiego

Dnia 16 grudnia upływa trzecia rocznika od chwili zgonu ś. p. Adama Piłsudskiego, brata Wielkiego Marszałka i długoletniego pracownika Zarządu m. Wilna, w którym pracował bez przerwy 35 lat, zajmując różne stanowiska. Przez dłuższy czas ś. p. Adam Piłsudski był głównym buchalterem, następnie delegatem finansowym Ministerstwa Skarbu przy samorządzie wileńskim a ostatnio wiceprezydentem. Na wszystkich tych stanowiskach, dzięki swej pracowitości i wiedzy fachowej, przyczyniał się do pomyślnego rozwoju gospodarki miejskiej.

Wśród ogółu pracowników ś. p. Adam Piłsudski, dzięki swej uczciwości i koleżeńskości zdobył sobie powszechny mir i szacunek. W rocznicę Jego zgonu 16 grudnia o godz. 8 rano staraniem Związku Pracowników Miejskich odprawione zostanie w kościele św. Ducha nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy.

Tallin — Wilno 11:5

Cenne zwycięstwo St. Lendzina

Zapewne nikt z nas nie łudził się nadzieją, że mecz bokserski Tallin — Wilno, a właściwie Estonia — Wilno, zakończy się zwycięstwem pięściarzy wileńskich. Chodziło raczej o zdobycie kilku przynajmniej punktów i tutaj z radością możemy powiedzieć, że udało się nam wywalczyć 5 punktów.

Inną jest rzeczą, że 2 punkty zdobyte ostały walkowerem ze względu na chorobę boksera Tallina — Griżdina, 1 punkt podarowali nam sędziowie ogłaszając remis Matiukowa z Nielinderem. Koniec końców jedno tylko pełnowartościowe zwycięstwo odniósł reprezentant Polski Stanisław Lendzin.

Mecz był b. ciekawy. Bokserzy Estonii wykazali znacznie lepszą technikę. Nasi za wyjątkiem niektórych walczyli nadzwyczaj ambitnie.

Ze względu na to, że mecz zakończył się późnym wieczorem, szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym. Dziś ograniczymy się do podania tylko wyników i do zaznaczenia, że organizacja meczu pozostawiała wiele do życzenia.

Ci, co mieli bilety za 3 zł na krzesła, musieli stać, bo krzesła były zajęte.

W wadze muszej doskonały Lendzin rozegrał jedną z najciekawszych swych walk. Pojedynek z mistrzem Estonii stał na wysokim poziomie. Zwyciężył na punkty Lendzin, który pokonał agresywnego Paetsa.

W koguciej Rusiecki zdobył punkty walkowerem, gdyż chory Griżding nie stanął do walki.

W wadze piórkowej Geeberg pokonał w II rundzie przez k. o. Malinowskiego.

W wadze lekkiej Kanepi wypunktował Berga z Elektritu.

W półśredniej sędziował skrzywdził Nielendera, który powinien był nie zremisować, lecz wygrać z Matiukowem.

W średniej Unton przegrał w II rundzie przez k. o. Unton poddał się. Bokser Estonii Raadik pozostawił b. dobre wrażenie.

W półciężkiej Leet pokonał w III rundzie przez k. o. Polakowa, który walczył z wrzodem na szyi. Trzeba było wyznaczyć Iwaszkiewicza, a nie puszczać na ring chorego człowieka. Polakow walczył nadzwyczaj ambitnie.

W wadze ciężkiej, Lennemeg wypunktował Bluma, lecz nie zachwycił nikogo swą walką. Estończyk imponował szybkością lecz walczył nieczysto. Blum szedł we wszystkich trzech rundach na deski.

Ostateczny wynik meczu 11:5 na korzyść Estonii.

W ringu sędziował zbyt pewny siebie p. St. Zaplatka, który nie podobał się publiczności. Naszym zdaniem nie popełnił on większych błędów. Punkty obliczali: Matsow, Zaplatka i Holownia.

Publiczności przeszło 2 tysiące.

Dodatkowo 10 miliardów na zbrojenia Włoch

RZYM. (Pat.) Rada ministrów pod przewodnictwem Mussoliniego obradowała nad budżetem Włoch na rok 1939/40.

Między innymi uchwalono nadzwyczajny budżet wojskowy w kwocie 10 miliardów lirów. Z sumy tej w roku budżetowym 1939/40 zostanie uruchomiona suma 2.400 milionów lirów, która zostanie dodana do budżetu zwyczajnego ministerstw wojny, marynarki i lotnictwa, tak że wydatki wojskowe wyniosą ogółem 8.275 milionów lirów.

Bandytyzm w Syrii

Na czele bandy b. poseł do parlamentu

JEROZOLIMA. (Pat.) W Syrii, w okolicach Lattakii szerzy się bandytyzm.

Onegdaj banda, złożona ze 150 uzbrojonych ludzi, napadła na posterunek żandarmerii w Sutt-Herra i po zdemolowaniu budynku uszła ze zdobytą bronią w góry. Ta sama banda rozbiła koło miejscowości Dzable 21 żandarmów syryjskich. Jak się okazuje, na czele bandytów stoi b. poseł do parlamentu syryjskiego, Sulejman Murszed, który, ścigany przez władze bezpieczeństwa za zabójstwo swego przeciwnika politycznego Chartebila, uszedł w góry i zorganizował bandę, terroryzuje lokalne władze i ludność.

We Francji — to nowość

(Dokończenie ze str. 1).

ciwstawiała się wszelkim ostrzejszym zarządzeniom. Pan Flandin osobistość skąd inąd mdła i słaba, pozwolił sobie na akt warcholstwa graniczącego ze zdradą, wywieszając afisze skierowane przeciwko mobilizacji. Pan Daladier miał odwagę afisze te skonfiskować.

Jeżeli, pomimo te szczegóły, rola całkowita Daladiera w dniach kryzysu nie jest dobrze znana, to jednak pewne jest jedno: opinia francuska łączy jego nazwisko z faktem tak przez Francję radosnie przyjętym, z faktem ocalenia pokoju.

Akt trzeci: Dekrety min. Paul Raynod. Podstawowa reforma życia ekonomicznego Francji. Znów postulat szeregu ciężkich ofiar od ogółu obywateli. Zamiast ideału życia coraz łatwiejszego, wizja Francji pracującej i zbrojnej.

Akt czwarty: Marksiści francuscy orientują się, że Daladier wyrasta ponad poziom przeciętnego polityka parlamentarnego. Staje się autorytetem. Przy tym łamie przywileje klasowe które przecież zostały pomyślane jako zapłata za mandaty. Marksizm proklamuje generalną mobilizację. Wyznaczony na 30 listopada strajk generalny ma sparaliżować życie Francji i zmusić rząd do ustąpienia.

Daladier nie idzie na żaden kompromis, nie zaczyna żadnych targów. Przyjmuje walkę frontową. Paryż ma każdego dnia nielada niespodziankę: Militaryzacja kolei, militaryzacja „metra", militaryzacja transportu autobusowego, elektryczności itp. Rezultat dziś już znany. Absolutne fiasko strajku. W dn. 30 listopada stolica Francji miała wygląd zupełnie normalny.

Akt piąty — Daladier przed izbą. Zwycięstwo ze wszystkich najbardziej imponujące.

Marksiści chcieli przedstawić Premiera jako reakcjonistę, człowieka o niebezpiecznych zapędach dyktatorskich, który 30 listopada ważył się zgwałcić wolne prawo robotników proklamowania strajku. Role się jednak odwróciły. To p. Daladier wystąpił w roli oskarżyciela, w roli obrońcy prawa i konstytucji a oskarżyciela nielegalnych wywrotowców. Sukces p. Daladiera jest zupełny, bezapelacyjny. Mowa ostatnia wypowiedziana tonem mocnym, stanowczym, stawiająca sprawę jasno i aż do brutalności szczerze przy tym urozmaicona naprawdę dowcipnymi zwrotami pod adresem komunistów, była [illegible] cą klęską całej skrajnej lewicy.

Odpowiadając na zarzut przymusowego ewakuowania przez policję zakładów okupowanych, p. Daladier oświadczył: nikomu i pod żadnym pozorem nie pozwolę gwałcić prawa, bo „prawo jest suwerenem w Republice" — a strajki okupacyjne są nielegalne. Trudno wyobrazić sobie odpowiedź bardziej prostą i jasną a zarazem lepiej trafiającą do mentalności francuskiej.

Legalność, obrona legalności — to argument przed którym, przywiązany do porządku i formalizmu, Francus zawsze skłoni głowę.

A dalej usłyszeli deputowani długą listę oskarżeń pod adresem organizatorów strajku. P. Daladier czytał in extenso dokumenty dowodzące niezbicie, że strajk miał charakter polityczny, że celem istotnym manifestacji miało być obalenie rządu.

Lektura stenogramu debaty parlamentarnej jest niezmiernie ciekawa. Komuniści początkowo protestują, krzyczą, przerywają. Ale wywód p. Daladiera jest dobrze uzasadniony. Sypie faktami, datami, nazwiskami, cytuje oświadczenia obecnych na sali komunistów. Entuzjazm na prawicy i w centrum coraz większy, lewica stopniowo milknie.

Klęskę przypieczętowuje znakomity zwrot retoryczny p. Daladiera: „Vous ne contestez pas? Merci!..." (Państwo nie zaprzeczacie? Dziękuję!)

Fakt złamania strajku generalnego i wystąpienie parlamentarne Daladiera można nazwać przełomem w życiu Francji. Dlaczego?

Oto nie od dzisiaj ustawy nie dopuszczają strajków w celach politycznych, nie od dzisiaj okupacje zakładów są nielegalne i nie od dzisiaj statuty syndykatów nauczycielskich wykluczają mieszanie się do polityki. Ale prawo było sobie a obyczaj sobie. Francuzi przyzwyczaili się do tego chaosu i zdawało się, że inaczej być nie może. Syndykaty ze sławną C. G. T. na czele stały się państwem w państwie, robiły, co chciały, i wszystko było wolno. Żaden rząd nie śmiał sprawdzać legalności manewrów syndykalistycznych.

P. Daladier nie zrobił nic więcej, jak tylko zastosował ustawy. Skutek był piorunujący. W tym źwierciadle ustaw społeczeństwo ujrzało jak dziwaczną i chorobliwą karykaturą było dotychczasowe życie wewnętrzno-polityczne Francji. Okazało się, że wystarczy ścisłe zastosowanie ustaw, by przezwyciężyć panoszącą się anarchię. Dlatego stanowisko p. Daladiera jest tak mocne i dlatego też komunistom nie pozostawało nic innego, jak słuchać ze spuszczoną głową. Skończył się okres używania, okres bezkarnego hulania.

Można czasem iść bardzo długo nie czując żadnego zmęczenia. Ale wystarczy zatrzymać się na chwilę, aby wyczerpanie fizyczne dało się odczuć z całą siłą. Francuzi zżyli się już z chaosem wewnętrznym, przyzwyczaili się. Ale tragiczne dni wrześniowe podziałały jak przebudzenie. Społeczeństwo poczuło się zmęczone chaosem i anarchią. Dlatego, pomimo dokuczliwych dekretów podatkowych, p. Daladier jest jednak popularny.

30 listopada nie udało się wyprowadzenie ulicy przeciwko rządowi. Prowodyrzy nie spostrzegli się, że p. Daladier więcej niż oni cieszyć się zaczyna sympatią ulicy. Francja bowiem pragnie pokoju i spokoju.

Ogromna nostalgia ładu i bezpieczeństwa ogarnęła naród. Dlatego rodzi się jakiś nowy czynnik, coś co by się chciało nazwać legendą Daladiera. Fakt we Francji bezwzględnie nowy.

Tsc.

Nożycami przez prasę

„CZAS" O KWESTII UKRAIŃSKIEJ

„Czas" zamieszcza artykuł wstępny na tematy ukraińskie, dochodząc do następujących wniosków.

Prasa Trzeciej Rzeszy dotychczas nie wypowiedziała się w sprawie planów, ograniczając się do skrzętnego i czasem niezbyt obiektywnego informowania swoich czytelników o wydarzeniach dotyczących kwestii ukraińskiej. Trzeba jednakowoż powiedzieć, że gdyby realizacja powyższych planów stała się aktualna, to stanowisko Niemiec i Polski w tej sprawie musiałyby się całkowicie rozejść. Polska chce utrzymywać dobre stosunki z obydwoma swoimi sąsiadami i w jakimkolwiek wygrywaniu karty ukraińskiej przeciwko Rosji udziału nie weźmie.

Plany niemieckie są jednak, przynajmniej narazie, mało zdefiniowane, nie posiadają one dotychczas stempla oficjalnego, nie mamy więc żadnej racji, by się nad nimi dłużej zastanawiać, względnie, by pod adresem Rzeszy występować z zarzutem, że ma coś wspólnego z ukraińską iredentą.

Jak widać z tego zachodzi dość duża różnica w poglądach starej i młodej konserwy na problemat ukraiński.

HISTORIA MASONERII POZNAŃSKIEJ

„Dziennik Poznański" zamieścił niedawno ciekawy przyczynek do historii poznańskich lóż masońskich

Jak już donosiliśmy, pisze „Dz. Poznański", jedną ze zlikwidowanych lóż w Poznaniu jest St. Johannis—Loge „Zum Tempel der Eintracht". Jest to jedna z najstarszych lóż w Poznaniu, gdyż założona została 29 marca 1784 r.

W tym okresie w Poznaniu istniało jeszcze kilka lóż (obecnie już nie istniejące), które prowadziły ożywioną działalność. Były to loże „Die gekrönte Beständigkeit", „Der weisse Adler" i „Schule der Weisheit". Pierwsza z nich została założona 5 listopada 1780 r., i na czele jej stał hr Ignacy Działyński. Loża ta skupiała nie tylko Polaków, gdyż między członkami znajdowali się również i Niemcy. Obrady loży odbywały się w języku polskim i francuskim. „Der weisse Adler" mieściła się we własnym lokalu przy St. Rynku 85.

W okresie napoleońskim istniało jeszcze w Poznaniu kilka lóż. Loże te wówczas miały charakter niepodległościowy. Skupiały one gorących patriotów i patronowali im. ks. Józef Poniatowski, gen. Jan Henryk Dąbrowski, Poninski i inni. Loże te ulegały wpływom i działały w ścisłym porozumieniu z lożą „Wielkiego Wschodu" w Warszawie.

W r. 1811 loże „Piast zu den drei Sarmaischen Säulen" i „Zur Standhaftigkeit" połączyły się i utworzyły wspólną lożę pod nazwą „Zum Tempel der Eintracht".

Najciekawszą jest mała sala. W sali tej w samym pośrodku znajduje się dywan przedstawiający z lewej strony od dołu kamień nieokrzesany (niemason), z prawej sześcian obrobiony (mason), dwie kolumny z literami J i B (Jakim i Boaz) świątynię Salomona, pion, kątomierz, sznur, słońce i gwiazdy.

Przed i podczas wojny światowej, loża ta liczyła blisko 300 członków.

Obecnie przeprowadzana inwentaryzacja majątku ruchomego loży w ciągu kilku tygodni zostanie zakończona i władze przystąpią do rozdziału tego majątku między stowarzyszenia społeczne.

DLACZEGO CENY ZBÓŻ MOGĄ ULEC ZWYŻCE?

„Polonia" zastanawia się nad przyczyną zwyżki cen zboża na zachodzie Europy, a co za tym idzie i w zachodnich dzielnicach Polski. Dziennik dochodzi do wniosku, że przyczyną zwyżki jest ustanie podaży ze strony Sowietów.

W zestawieniu z zapotrzebowaniem wewnętrznego rynku sowieckiego jest to ilość w najlepszym wypadku wystarczająca. Natomiast urodzaj tegoroczny nie pozwala na jakiekolwiek magazynowanie zbóż, czy też na przeznaczenie chociażby małych ilości na eksport. Propagowana przez Stalina od początku kampanii zbożowej cyfra „7 miliardów pudów", co stanowi około 112 milionów ton zostało osiągnięte zaledwie w połowie.

Pomijając wpływy klimatyczne na urodzajność pól sowieckich, stwierdzić należy, że jest ona niższą, pomimo szeroko reklamowanych zdobyczy kolektywizacji, od osiągnięć gospodarstw w Polsce, czy w innych państwach nie bolszewickich. I tak, w r. 1935 przeciętny plon z hektara w q wynosił w ZSRR: pszenica 7,3 Polska — 11,3, Węgry — 13,1 Żyto: w ZSRR — 8,7. Polska — 11,2, Węgry — 11,4.

Cyfry te rzucają jaskrawy snop światła na rzeczywistość osiągnięć sowieckich.

A zatem nasz skromny rolnik ze swoim konikiem, okazał się lepszym gospodarzem od reklamowanych „mechaników" sowieckich i ich traktorów.

l.

[illegible]

TRZYMAJ SIĘ PROSTO !

Trzymaj się prosto! Siedź prosto! — Jakże często słyszy się te upomnienia i to nawet dziś w dobie sportu i ważności wychowania fizycznego! Niestety rodzice i wychowawcy nie zawsze wiedzą, że te upomnienia nie odniosą pożądanego skutku nawet mimo posłuchu i najlepszej woli tych upomnianych. — Za późno jest już bowiem w 15 roku życia naprawiać to, co się zaniedbało w okresie niemowlęctwa. Duchowe i fizyczne cechy człowieka są założone już w jego zarodku, nie można jednak przesądzać rozwoju tych cech, odmawiając wychowaniu jego istotnych wartości. Doświadczenia bowiem wykazały, że w naszym ręku leży pielęgnowanie i kształcenie cech dodatnich, a łagodzenie i hamowanie ujemnych.

Piękność postawy dojrzałego człowieka zależy w dużej mierze od cech odziedziczonych, ale i przede wszystkim od odpowiedniego wychowania w okresie niemowlęctwa. A jak i dlaczego należy w dany sposób postępować postaram się w krótkich słowach wyjaśnić.

Piękna, pionowa postawa człowieka, odróżniająca go od czworonożnych stworzeń niższego gatunku zależy głównie od odpowiedniego kształtu kręgosłupa, który to kształt utrzymywany jest siłą odpowiednich mięśni. — Kręgosłup składa się z pojedyńczych kręgów złączonych stawami i wiązadłami, pozwalającymi na dużą ruchomość. Różne części kręgosłupa są różnie ruchome, zależnie od przymocowania ich do innych kości organizmu ludzkiego. Najwięcej ruchomą jest część szyjna i część lędźwiowa kręgosłupa. Część piersiowa i krzyżowa są prawie nieruchome. Na przedniej i tylnej ścianie kręgosłupa ciągną się wzdłuż liczne grupy mięśni, które tę ruchomość regulują. Te mięśnie z przedniej strony kręgosłupa są silniejsze niż tylne, i ta właśnie dysproporcja jest przyczyną zniekształcenia kręgosłupa, a co zatem idzie niewłaściwej brzydkiej postawy człowieka, tak zwanego krzywego trzymania się. Dążeniem więc naszym będzie wzmocnienie tej grupy mięśni tylnych, które kręgosłup w należytej utrzyma pozycji.

Kręgosłup noworodka ludzkiego jest zupełnie wiotki, i ta słabość kręgosłupa decyduje o konieczności zajmowania przez niego pozycji leżącej. Gdy go chcemy postawić na nóżki kręgosłup zwija się w kabłąk a główka opada. Widać, że słabe mięśnie nie mają na tyle siły, by go utrzymać w równowadze. Od dawien dawna starano się pomóc jakoś niemowlęciu w uzyskaniu pozycji pionowej, do czego prowadziły dwie drogi. Albo dodać kręgosłupowi jakiej zewnętrznej podpory, w której by się potrafił utrzymać, tak zwane bierne wyprostowanie ciała, albo czekać, aż mięśnie na tyle się wzmocnią, że potrafią samodzielnie utrzymać kręgosłup w pionowej pozycji, tak zwane czynne wyprostowanie.

To pierwsze dążenie nadania niemowlęciu zewnętrznej podpory znalazło swój wyraz w różnym sposobie zawijania niemowląt, tworzącym z dziecka sztywny przedmiot. I tak np. Egipcjanie robili ze swych niemowląt coś na kształt mumii, Rzymianie owijali je opaskami, jak to widać na sławnych płaskorzeźbach rzeźbiarza florenckiego Andrea Della Robbia. A i u nas spotykamy dziś jeszcze ten barbarzyński sposób owijania niemowląt powijakami przez nieświadome matki. Bowiem ten zły zwyczaj jest niestety bardzo rozpowszechniony, mimo, że dziś już z całą pewnością wiemy, że jedyną siłą, która potrafi we właściwy sposób zmienić pozycję dziecka z poziomej na pionową, czyli postawić je na nogi, — jest tylko siła jego mięśni.

Zdrowe dziecko potrafi napewno usiąść i stanąć wtedy, gdy mięśnie jego będą dostatecznie silne, a kości dość oporne, by ciężar ciała utrzymać.

Nie wolno rodzicom i wychowawcom przyśpieszać tego stopnia rozwoju i pomagać dziecku do osiągnięcia jak najprędzej pozycji prostej!

Zdarza się bowiem często, że niemowlę wychowywane w powijakach nieprzyzwyczajone do swobodnego poruszania się nieświadoma matka zmusza do siedzenia i podpiera poduszkami. Co się wtedy dzieje? Otc kręgosłup nie podtrzymywany silnymi mięśniami przyjmuje pozycję dla siebie najwygodniejszą wyginając się do tyłu i tworząc garb. Gdy dziecko w tej pozycji dłużej pozostaje, to zniekształcenie to się ustala pod znaną nazwą okrągłych pleców itp.

Podobne niebezpieczeństwo kryje w sobie tak niewinny pozornie zwyczaj, jak noszenie niemowlęcia na ręku, zwłaszcza jeśli to trwa dłużej i odbywa się zwykle po jednej stronie. Dziecko siedząc na pochylonym zwykle ramieniu wygina kręgosłup w odpowiednią stronę i powoduje drugie często spotykane zniekształcenie, jakim jest skrzywienie boczne kręgosłupa, które z kolei powoduje nierówności barków i bioder. Zarówno szkodliwą jest wszelka pomoc ręczna przy nauce chodzenia, jako też i przyrządy do tego celu służące.

Cóż jednak czynić należy, ażeby uniknąć tych błędów, a zapewnić niemowlęciu odpowiednią postawę kręgosłupa w przyszłości?

Oto nowoczesna higiena znalazła sposób, który nie wykraczając przeciw naturalnemu rozwojowi, zapewnia dziecku wolność ruchów a tym samym wzmocnienie odpowiednich mięśni. Odrzuciwszy wszelkie okrycie krępujące stale ruchy dziecka podczas leżenia zaleca tak zwaną „gimnastykę niemowląt", która przez systematyczne pobudzanie do ruchów czynnych osiąga pożądane skutki. Praktycznie wygląda to tak. — Codziennie przed każdym karmieniem rozwijamy niemowlę, by mogło dowoli poruszać rączkami i nóżkami, a począwszy od trzeciego miesiąca życia, w którym niemowlę już umie samo trzymać główkę, kładziemy je na brzuszku.

Dziecko leżące na brzuszku, zainteresowane otoczeniem podnosi główkę i wygina kręgosłup szyjny a następnie opierając się rączkami wygi

Pieniądz leży na ulicy

Filonek „walczy“ z 6 redaktorami pism wileńskich

Dwaj przyjaciele, znani w Wilnie Jan Kapusta i Ignacy Nalewajko postanowili podnieść te pieniądze, które, mówiąc popularnie,

LEŻĄ NA ULICY.

Kapusta pobiegł więc do policji i zameldował przerażony, że Nalewajko chce go zarżnąć nożem kuchennym, w tradycyjnie japoński sposób, pozbawiając wnętrzności. Dyżurny przodownik, Piotr Ignacowski, spisał protokuł narzekając na „dumping japoński“ i przyrzekając zająć się ekscentrycznym Nalewajką. Nazajutrz w „Słowie“ ukazała się trzyszpaltowa sensacja, wykazująca dużą erudycję w sprawie samurajskiego zwyczaju harakiri i zarzucająca Nalewajce sadystyczne skłonności. „Ekspress Wileński“ na dwóch szpaltach pływał we krwi Kapusty, wyjaśniając pod koniec, że tak by było gdyby Nalewajko spełnił swoją groźbę. „Kurier Powszechny“ omal nie pisał: „oto skutki przymierza japońsko-niemieckiego!“. „Kurjer Wileński“ zaznaczył, że

KAPUSTA JUŻ DOGORYWA W SZPITALU!

Słowem wszystkie pisma wileńskie, opierając się na komunikacie policyjnym, wręczanym co dzień reporterom pism miejscowych, opisały szczegółowo tragedię Kapusty, prawie wyzywając Nalewajkę od zbrodniarzy.

W tymże dniu Kapusta pobiegł do policji i odwołał meldunek.

Nalewajko był pijany — tłumaczył — plótł trzy po trzy. Niepotrzebnie pana przodownika fatygowałem.

Na tym sprawa skończyła się w policji. Nalewajko mógłby pociągnąć Kapustę do odpowiedzialności za fałszywe oskarżenie, ale była to przecież rzecz... ukartowana.

Po kilku dniach Nalewajko poprzez zastępcę prawnego rozpoczął rozmowę z redakcjami pism wileńskich.

— Proszę wpłacić po 300 złotych!

— Za co?! — krzyknęli wszyscy zdziwieni.

— Zniesławiliście mnie!

I rzeczywiście

SPRAWA PRZEDSTAWIAŁA SIĘ POWAŻNIE.

Nalewajko oskarżał z art. 255 KK. Groziło to grzywną i aresztem. Dowodu prawdy przeprowadzić nie można było, bo jak tu dowieść, że Nalewajko chciał zarżnąć Kapustę!!

Jeden z redaktorów, przemilczmy jego nazwisko, dał dla świętego spokoju 200 złotych, drugi 150, trzeci 300, czwarty... Przyjaciele zebrali sporą sumkę...

* * *

Historia powyższa, jak czytelnik się zorientował, jest zmyślona. Mogło tak być, bo, niestety, prasa zmuszona jest korzystać z wiadomości, które dziś, jak wszystko wskazuje, odpowiadają prawdzie jutro zaś są odwołane, zaprzeczone i stanowią zniesławienie. Prasa nie może czekać, drukuje i... Ale nie było tak.

A oto

HISTORIA AUTENTYCZNA:

W dniu 18 listopada 1936 r. niejaka Leokadia Siemionek oskarżyła Franciszka Filonka o kradzież torebki, zawierającej 8 złotych. Filonek jest kaleką, ma sparaliżowane nogi. Jeździ na trzykołowym wózku. Siemionek oświadczyła, że Filonek na ulicy potrącił ją i w tym momencie zabrał torebkę. Zajście zostało opisane w protokule policyjnym, znalazło się w raporcie dla prasy i ukazało się prawie we wszystkich gazetach wileńskich.

Przeciwko Filonkowi było prowadzone dochodzenie policyjne. Sprawę jednak umorzono wobec braku dowodów winy. Filonek wytoczył z kolei

PRZECIWKO OSKARŻYCIELCE

proces o fałszywe oskarżenie i wygrał go.

Po kilku miesiącach Filonek zaproponował przez odwokata redakcji „Russkoje Słowo“ albo proces o zniesławienie, albo „do rączki“ 150 złotych. Redakcja wybrała i... zapłaciła 150 złotych. „Głos Narodowy“ odwołał wiadomość i zgodził się umieszczać bezpłatnie ogłoszenia Filonka, który jest zegarmistrzem. Ogłoszenia te dość dużego rozmiaru ukazują się do dziś co pewien czas w „Głosie Narodowym“ „Kurier Powszechny“ z początku „stanął okoniem“. Doszło do procesu. W pierwszej instancji

REDAKTOR ZOSTAŁ SKAZANY.

Potem zrezygnował z procesu dla świętego spokoju. Zapłacił Filonkowi 50 złotych. W Sądzie Apelacyjnym sprawa została umorzona. Filonek odstąpił od oskarżenia.

Wczoraj zaś przed Sądem Okręgowym w Wilnie stanęli po kolei redaktorzy trzech pism „Słowa“, „Gazety Wileńskiej“ i „Kuriera Wileńskiego“. Redaktorzy, którzy nie zgodzili się na „warunki finansowe“, bo Filonek żądał za odstąpienie od procesu po 200, 100 złotych.

Podczas przewodu wszyscy zrozumieli o co Filonkowi chodziło. Adw. Kodź obrońca dwuch redaktorów zaznaczył: „Chodziło nie o obronę honoru lecz

O WYMUSZENIE PEWNYCH KWOT PIENIĘŻNYCH“.

Filonek pociągnął bowiem do odpowiedzialności także te pisma, które na jego prośbę w swoim czasie zamieściły sprostowania.

Adw. Szabelska przedstawicielka Filonka uważa, że redaktorów należy ukarać, ponieważ nie mogą przeprowadzić dowodu prawdy czego wymaga art. 255 KK. To że korzystali z komunikatu oficjalnego policji i nie mieli złej woli wcale ich nie tłumaczy i nie pomniejsza winy. Prosiła też

O SUROWY WYMIAR KARY.

Adw. Kodź był przeciwnego zdania. Uważał sprawę za zasadniczą i dowodził, że w tym wypadku tak niezwykłym i charakterystycznym nie ma winy redaktorów z art. 255.

Sędzia Tomaszewski uniewinnił dwuch redaktorów — przede wszystkim z tych względów, że

1) notatki były oparte o komunikat policyjny;

2) w chwili ich umieszczenia istniał w stosunku do Filonka zarzut kradzieży;

3) redaktorzy nie mieli zamiaru zniesławiać Filonka;

4) rehabilitujące sprostowania były zamieszczone.

W trzeciej sprawie obrońca adw. Hryniewiczówna nie mogła mówić o swoim stanowisku, bo Filonek cofnął oskarżenie i sprawa została umorzona.

Wkrótce na wokandzie sądu ma znaleźć się sprawa redaktora „Ekspressu Ilustrowanego“ o tę samą notatkę.

Ciężkie jest życie redaktorskie, a szczególnie dziś, pod opieką nowego dekretu prasowego.

(wł).

P. S. „Głos Narodowy“ może już nie umieszczać ogłoszeń Filonka. Wygraliśmy kolego Redaktorze!

U gi przy nabywanu ś ładectw prz... y ło y h

Izba Przemysłowo-Handlowa podaje do wiadomości, że zarządzeniem Min. Skarbu przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1930 zostały przyznane ulgi w takim samym zakresie, w jakim ulgi te były przyznane okólnikiem z dn. 26 listopada 1937 r. dla świadectw przemysłowych na rok 1938.

Radiostacja baranowicka nadaje program do godzin 23, ale...

Od kilku dni, po nieco długich i żmudnych przygotowaniach technicznych radiostacja baranowicka przystąpiła nareszcie do nadawania normalnego programu do godz. 23.

Niestety, program regionaly w dalszym ciągu pozostawia wiele do życzenia. W dalszym ciągu musimy słuchać koncertów ze starych płyt, nadawanych bez zmiany przez kilka miesięcy („Bieży konik bieży“, „Pamiętam Janku“ itp.) i pogadanek, nic wspólnego z regionalnym terenem nie mających.

Radiosłuchacz z Baranowicz.

Karabiny maszynowe dla wojska

ofiarował Wileński Zw. Przemysłowców i Kupców Drzewnych

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Wilnie piękna uroczystość przekazania przez Wileński Związek Przemysłowców i Kupców Drzewnych 2 ciężkich karabinów maszynowych z wyposażeniem i zaprzęgiem pułkowi leg., ufundowanych przez członków Związku.

Na obszernym wojskowym boisku sportowym przy ul. Kościuszki ustawili się z jednej strony Zarząd Związku i liczni jego członkowie z dwoma karabinami maszynowymi, a z drugiej strony dowództwo pułku oraz oddział wojska z orkiestrą, jak również przybyli goście: przedstawiciele Województwa, Starostwa, Izby Przemysłowo-Handlowej i innych organizacyj wileńskich.

Prezes Związku, p. Borys Parnes wygłosił przemówienie, w którym podkreślił że przemysł drzewny — ten potężny filar życia gospodarczego, zawsze dawał dowody prawdziwej troski o dobro państwa. To poczucie obywatelskie dyktuje konieczność zjednoczenia całego społeczeństwa bez różnicy przekonań, wyznania i narodowości, aby wspólnym wysiłkiem poprzeć gwarancję spokojnego bytu i rozwoju państwa— silną armię. Dopóki armia, w której żyje duch Marszałka Józefa Piłsudskiego stoi na straży Rzeczypospolitej, każdy obywatel polski może oddawać się spokojnie pracy w swoim warsztacie dla zwiększenia dobrobytu jednostek i bogactwa państwa.

W odpowiedzi, dowódca pułku, pułkownik Engiel, dziękując Związkowi za ten hojny dar, w swoim przemówieniu podkreślił, że w przyszłej wojnie decydować będzie nie tylko bitność i odwaga naszego żołnierza, ale również postawa całego społeczeństwa, które swoją ofiarnością może wpłynąć na rozstrzygnięcie losów ewentualnej wojny. P. pułkownik zakończył swe piękne przemówienie, zapewniając społeczeństwo, że te dwa precyzyjne karabiny maszynowe znajdą zastosowanie, gdyby ktokolwiek ośmielił się targnąć na granice Rzeczypospolitej.

Po wzniesieniu okrzyku na cześć R. P., Prezydenta państwa i Wodza Naczelnego oraz po odegraniu hymnu narodowego, zebrani zostali zaproszeni na trybunę, na której obok dowódcy pułku zajął miejsce Zarząd Związku oraz przedstawiciele władz. Następnie odbyła się defilada pułku wraz z wcielonymi już do niego nowymi karabinami maszynowymi, ufundowanymi przez członków Związku.

na dalszą część kręgosłupa wzmacniając właśnie tę grupę mięśni, które z natury są słabiej rozwinięte i są przyczyną złej postawy w przyszłości. Przez leżenie na brzuszku następuje wygięcie kręgosłupa do przodu, które jest przeciwwagą garbu stworzonego przez wadliwe siedzenie z pod parciem poduszkami.

Niemowlę wychowane według wyżej podanych reguł jest tak silne, że w 7 miesiącu może siadać i kłaść się z łatwością bez żadnej pomocy.

Umiejętność leżenia na brzuszku z podniesioną główką jest wielkim ułatwieniem dla zdobycia następnej fazy poruszania się, mianowicie t. zw. raczkowania, to znaczy chodzenia na czterech kończynach.

Niewiele bowiem stworzeń żyjących porusza się na dwuch nogach. Tylko ptaki, niektóre małpy i człowiek. Kręgosłup jednak małp i ptaków zachowuje pozycję nachyloną ku przodowi. Jedynie człowiek dzisiejszy osiągnął pozycję prostą, jako wyraz najwyższego rozwoju.

Chodzenie więc na dwuch odnóżach jest umiejętnością późno nabyta w szeregu filogenetycznym i człowiek zdobywając ją musi przejść przez fazę rozwoju stworzeń czworonożnych. Dlatego raczkowanie jest zjawiskiem normalnym. Dla dziecka przyzwyczajonego do leżenia na brzuszku ta czynność jest łatwiejsza niż stawanie odrazu w pozycji prostej. Dziecko leżąc na brzuszku spostrzega jakiś przedmiot i stara się do niego przybliżyć, podpiera się przy tym na łokciu i kolanku i w ten sposób posuwa się naprzód. Powoli, porusza się dziecko w przestrzeni opierając się kolejno na 4 kończynach. Przy tej funkcji wszystkie mięśnie są czynne, wzmacniają się powoli i nie są narażone odrazu na ciężar całego tułowia, co się dzieje przy przejściu do pozycji stojącej. Przy raczkowaniu wszystkie mięśnie potrzebne do chodzenia są powoli wciągane do użytku. Im dłuższe jest raczkowanie, tym silniejsze będą mięśnie i twardszy szkielet dla późniejszej prostej postawy. Leżenie na brzuszku i raczkowanie są doskonałymi środkami do uniknięcia wczesnego skrzywienia kręgosłupa.

W pewnej chwili dziecko raczkujące próbuje wstać i zmęczone natychmiast wraca do dawnej pozycji. Po kilku próbach szybko zdobywa tę umiejętność starając się zrobić parę kroków naprzód w tej nowej pozycji. Przy tych pierwszych krokach kręgosłup dziecka jest pochylony nieco naprzód a stawy kolanowe i biodrowe lekko zgięte. Jest to pozycja, którą posiadają ptaki, niektóre małpy i stare rasy ludzkie. Dopiero z biegiem rozwoju otrzymał człowiek tę piękną postawę o łagodnym łuku kręgosłupa w okolicy bioder.

Jak widzimy dla zdobycia prostej postawy musi kręgosłup człowieka pokonać cały szereg przeszkód, ponieważ przez naturę nie jest od urodzenia do tego dostatecznie przygotowany. Jest on raczej podobny do kręgosłupa zwierzęcego opierającego się na 4 kończynach. Z tej to przyczyny powstaje tak wielka ilość zniekształceń i odchyleń w tym organie. Jest to niejako podatek, który musi zapłacić człowiek za ten dar wyższości nad zwierzętami.

Zniekształcenia kręgosłupa powstają w okresie niemowlęctwa, jako następstwo wadliwego stosunku między siłą mięśnia a wielkością obciążenia. Wskazanym jest, by dziecie wstępowało w tę fazę rozwoju powoli i to dopiero wtedy, gdy mięśnie i wiązadła odpowiednio zostaną wzmocnione w imię powyżej podanych reguł. Jest to jedyny sposób zdobycia dla człowieka swej pięknej, prostej postawy o której mówi Goethe jeden z największych myślicieli świata, że „statura“ to pierwszy najważniejszy przewodnik życia!

Dr Zofia Michejdzina.

Zebranie Zw. Młodej Polski dzielnicy „Zwierzyniec“

13.XII. 38 r. o g. 7 w. w lokalu OZN przy ul. Litewskiej 6 m. 1 odbyło się zebranie ZMP dzielnicy „Zwierzyniec“ w obecności 20 członków oraz kilku sympatyków i komendanta okręgu Wyrzykowskiego, który w swoim referacie omówił ostatnie wybory parlamentarne.

Pół żartem, pół serio

„Przeklęte wynalazk!“

Tak powinien zawołać niejeden po przeczytaniu poniższej notatki. Prasa doniosła nowicie, że pewien inżynier w Sewilli wynalazł aparat, utrwalający słowa wypowiadane we śnie.

Wiadomo, że podczas snu niejeden z nas lubi mówić. Małżonki chętnie czyhają na te przezsenne wynurzenia. Teraz będą miały wszystko ułatwione: zafundują aparaty, a te zarejestrują słodko szeptane imio na kobiece...

Z żvcia twórców

Młody komediopisarz, którego ostatnia premia zakończyła się sromotną klapą, zwraca się do swego kolegi po piórze:

— Powiedz mi szczerze, czy ty też uważasz moją nową komedię za ostatnią szmirę?

— Ależ nie, mój drogi, przecież napiszesz na pewno niejedną jeszcze komedię!

B[illegible]hotne sło[illegible]

Katowicka „Polonia“ takie snuje rozważania:

Dwudziesty wiek zapisze się w historii świata tym przede wszystkim, że maszyna pozbawiła tysiące ludzi pracy. Lecz nie tylko ludzi. Okazuje się, że i zwierzęta stają się ofiarą postępu. Ostatnio jeden z radżów w Indiach, a mianowicie radża Patialach, multimilioner, wydał zarządzenie zakupna dla swoich dóbr traktorów, to pozbawiło pracy 180 słoni. Zostały one puszczone do dżungli.

Słonie będą teraz wystawać w indyjskich biurach pośrednictwa pracy i wypełniać formularze z prośbą o zasiłek.

„Klub wrogów małżeństwa“

Pisma donoszą:

W Londynie jest „Klub Wrogów Małżeństwa“. Każdy członek klubu podpisuje deklarację, w której oświadcza, że pozostanie aż do końca życia bezżennym.

W bieżącym roku czterej członkowie klubu złamali to przyrzeczenie. Największą sensację wywołało porzucenie stanu kawalerskiego przez Stanleya Bond'a, który 25 lat był członkiem klubu. Bond od szeregu lat stał na czele klubu jako prezes.

Klub wydelegował doń dwóch najwymowniejszych członków, aby ci odradzili mu małżeństwo.

Wymowa delegatów nie osiągnęła żadnego skutku. Wówczas walne zgromadzenie klubu skazało swego niewiernego prezesa na karę pieniężną, wynoszącą składkę klubową za dziesięć lat, co w sumie stanowi dość poważną kwotę: dwa tysiące funtów szterlingów.

Wypada tylko westchnąć: jeszcze raz zwyciężyła kobieta...

Podarunki gwiazdkowe

Wśród różnych podarunków, jakie znajdą się pod choinką, nie powinno zabraknąć świątecznych, podwójnych numerów „Płomyka“ i „Płomyczka“.

O „Płomyku bez przesady można powiedzieć — „bajecznie kolorowy“. Na okładkach barwne reprodukcje obrazów Ant. Corregio i Rubensa. Wewnątrz numeru — liczne ilustracje.

Z artykułów i felietonów na wyróżnienie zasługują: „Wigilia w autobusie“, „Przyjazd Józka“ i „Zabawa pod choinką“.

Sympatycznie prezentuje się widowisko jasełkowe, ułożone przez Henryka Ładosza.

Artykuł „Czar poezji Adama Mickiewicza“ potraktowany dość banalnie, a więc mało sugestywny.

Poezję reprezentuje jeden tylko utwór M. Czerkawskiej. Przydałoby się więcej wierszyków.

Są i „najaktualniejsze aktualia“; wzory ozdób choinkowych z kartonu.

„Płomyczek“ —to lektura dla najmłodszych, umiejących czytać. Przynosi urozmaicony materiał. Wymieńmy kilka tytułów: „Baśń wigilijna“, „Kto wypatrzył gwiazdkę“, „Idzie Jezus“, „Przygody listu i paczki z zabawkami“, „Na szkolnym boisku“ itd.

Interesująco zredagowany — dział rozrywkowy.

jh.

KRONIKA

GRUDZIEŃ 15 Czwartek

Dziś: Waleriana i Ireneusza
Jutro: Euzebiusza

Wschód słońca — g. 7 m. 38
Zachód słońca — g. 2 m. 49

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 13.XII. 1938 r.

Ciśnienie 760
Temperatura średnia — 5
Temperatura najwyższa — 2
Temperatura najniższa — 6
Opad ślad
Wiatr: północno-wschodni
Tendencja barom.: bez zmian
Uwagi: pochmurno, przelotny śnieg.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiebo 30); Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pelkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

KOŚCIELNA

— **Roraty Chrześcijańskich Związków Zawodowych** odbędą się w niedzielę, 18 grudnia rb., o godz. 6 rano w Bazylice Metropolitalnej.

— **Roraty sokole.** 18 bm. w katedrze o godz. 6 rano roraty sokole, zbiórka w Gnieździe o godz. 5,30.

Tradycyjny opłatek tegoż dnia o g. 19, zapisy do dn. 16 bm. włącznie w sekretariacie.

MIEJSKA.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej Magistrat wyznaczył na 20 bm. Posiedzenie odbędzie się o godz. 20 w lokalu Magistratu.

— **Subwencja Magistratu dla instytucyj dobroczynnych.** Magistrat wyasygnował 59.900 złotych na rzecz instytucyj dobroczynnych na terenie m. Wilna.

Jest to bezzwrotna subwencja miasta za m-c listopad rb.

— **W trosce o najbiedniejszą dziatwę.** W lokalu Magistratu odbyło się posiedzenie komitetu Opieki nad Młodzieżą i Dzieckiem. Komitet postanowił wyasygnować, jako dotację miesięczną, sumę 6.070 złotych.

Pieniądze te zużytkowane zostaną na przyjście z pomocą najbiedniejszej młodzieży oraz dzieciom, nieposiadającym dostatecznej opieki ze strony rodziny.

Poza tym na posiedzeniu rozważana była sprawa zakupienia większej ilości tranu dla najbiedniejszej dziatwy.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Klub Włóczęgów.** Na jutrzejszym (piątek 16 bm.) zebraniu Klubu w (Instytucie Europy Wschodniej) dr Franciszek Ancewicz wygłosi odczyt pt. Zagadnienie totalizmu na zachodzie i wschodzie Europy.

Początek o godz. 20.15. Wstęp za zaproszeniami. Informacje w sprawie zaproszeń w godz. 17—17.30, tel. 16-90.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **„Alkoholizm a gruźlica".** We czwartek 15 grudnia 1938 r. o 6 wiecz. w lokalu Ośrodka Zdrowia ul. Wielka 46 z ramienia T-wa „Mens" prof. Z. Hryniewicz wygłosi odczyt p. t. „Alkoholizm a gruźlica". Wstęp wolny.

Echo puszczy nalibockiej

Miasteczko i wieś Naliboki — po wojnie były godne pożałowania. Wszystko leżało w gruzach. A dzisiaj? — miasteczko i wieś odbudowano, ładnie domki prezentują się po obu stronach ulic, które są brukowane. Nie pozostawiając śladu miejsc, gdzie grzęźli ludzi i topiły się wozy.

Dzisiaj są organizacje społeczne i wojskowe. Bardzo często jakaś organizacja wystawia sztukę sceniczną, która ściąga dużo gości do świetlicy. Ostatnio staraniem pododdziału ZS pod kierunkiem ob. referenta Soroki Mieczysława, została odegrana „Rewia strzelecka", która cieszyła się tak wielkim powodzeniem, że sala nie mogła pomieścić wciąż napływających gości. Po rewii odbyła się zabawa taneczna, na której przygrywała orkiestra Baonu KOP.

Karp Michał.

— **Ze Związku Pań Domu.** W piątek 16 grudnia, o godz. 17 — w domu Zw. Pracowników Miejskich ul. Kościuszki 14a (Antokol) jako w nowym naszym lokalu odbędzie dla członkiń ZPD, ich rodzin i miłych gości opłatek z choinką. Porządane jest by to nasze doroczne tradycyjne święto urozmaicone śpiewem i muzyką — zgromadziło jak największą ilość osób.

— **Walne zebranie Yacht Klubu Polskiego Oddziału Śródlądowego** w Wilnie odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 18 w sali Banku Gospodarstwa Krajowego. Porządek dzienny przewiduje: zagajenie, wybór przewodniczącego, sprawozdanie finansowe, plan działalności i preliminarz na rok 1939, wybory władz — Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz wolne wnioski.

RÓŻNE

— **Zarząd Opieki Rodzicielskiej przy III Państwowym Liceum i Gimnazjum im. Ks. A. Czartoryskiego** w Wilnie uprzejmie dziękuje pp. artystom: Barbarze Halmirskiej, Władysławowi Ilcewiczowi, Antoniemu Iżykowskiemu, Lidii Korwin, Marii Martównie, Helenie Parczyńskiej, Czesławowi Parczyńskiemu, Marii Sierskiej i Antoniemu Żulińskiemu za łaskawy bezinteresowny udział w koncercie urządzonym staraniem Opieki Rodzicielskiej przy powyższym liceum i gimnazjum w dniu 10 grudnia 1938 r. na potrzeby niezamożnej dziatwy.

— **Dyrekcja Zakładów Przemysłu Lniarskiego** „Ralopol" Sp. Akc. złożyła na ręce p. wojewody Bociańskiego sumę zł 500 dla biednych dzieci bursy Ziem Północno-Wschodnich.

NOWOGRÓDZKA

— **„Caritas"** w Nowogródku organizuje z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia specjalną akcję paczek żywnościowych dla najbiedniejszych. W tym celu zwraca się do społeczeństwa nowogródzkiego z gorącą prośbą o składanie ofiar.

Paczki żywnościowe względnie ofiary w gotówce można składać w lokalu „Caritasu" przy ul. Beczkowicza Nr 36 (Dom Starców) od 18 do 23 grudnia o każdej porze dnia.

Tamże można składać używaną bieliznę, odzież i obuwie.

Zarząd „Caritasu" ma nadzieję, że społeczeństwo nowogródzkie, które tą pożyteczną i dobroczynną placówkę darzy stale swoją życzliwością i poparciem — i tym razem pośpieszy z wydatną pomocą.

— **Ofiarność policji.** Funkcjonariusze Policji Państwowej województwa nowogródzkiego zebrali spośród siebie 994 zł na pomoc rodakom z Zaolzia.

LIDZKA

— **Zgubiono przyrząd mierniczy na szosie.** W dniu 8 bm., o godz. 17.10 na szosie Lida—Wilno w pobliżu m. Żyrmuny przy wsi Wielkie-Sioło zostawiono w skrzynce przyrząd mierniczy (teodolit nr 32.522). Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem: Lida, Powiatowa Komisja Klasyfikacyjna, tel. 194.

BARANOWICKA

— **Nowy prezes Obozu Zjednoczenia Narodowego na okręg baranowicki.** Dotychczasowy prezes OZN na okręg baranowicki dr M. Fiuto ustąpił z zajmowanego stanowiska, a na jego miejsce został powołany dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Baranowiczach p. Galicki.

Dr Fiuto natomiast pozostał na stanowisku prezesa OZN miejscowego okręgu wiejskiego.

— **Uwadze b. powstańców Wielkopolskich.** Celem utworzenia Koła Powstańców Wielkopolskich na terenie woj. nowogródzkiego z polecenia Zarządu Głównego w Poznaniu, uprasza się wszystkich byłych Powstańców, którzy brali udział w powstaniu w r. 1918-19 w Poznańskim i na Górnym Śląsku, o zgłoszenie ustne lub pisemne do niżej podpisanego (w myśl zarządzeń Ministr. Spraw Wojsk. i Spraw Wewnętrz.) pod następującym adresem: Baranowicze, ul. Hoowera 55, p. Czesław Łubiński, gdzie można otrzymać wszelkie druki i informacje.

Zaznacza się, że do Związku mogą należeć oficerowie stali oraz podoficerowie zawodowi i funkcjonariusze P. P.

Bandę fałszerzy zaświadczeń celnych
zlikwidowała policja wileńska

Wydział śledczy w Wilnie zlikwidował na terenie miasta bandę, która od r. 1936 trudniła się fałszowanie zaświadczeń „o stanie majątkowym" dla osób, otrzymujących przesyłki z Ameryki. Na podstawie tych zaświadczeń Urząd Celny w Gdyni zwalniał takie przesyłki od cła. W skład bandy wchodzili: Brytaniski Ruwin, ul Kalwaryjska 32, de Zakliczyn - Stojowski Stanisław - Antoni, ul. Popowska 1, Zdarzyńska Amelia, ul. Mickiewicza 22, i Abramowicz Cerla, ul. Stefańska 29.

Fałszerstwa dokumentów odbywały się w ten sposób, że de Zakliczyn-Stojowski otrzymywał w Magistracie jakeikolwiekbądź zaświadczenie z pieczęciami i podpisami, a następnie po wywabieniu tekstu wpisywano inne. Wskutek działalności tej bandy skarb państwa poniósł poważne straty, gdyż z fałszywych zaświadczeń korzystały osoby majętne. Dochodzenie w tej sprawie przekazano sędziemu śledczemu. O wszczęciu dochodzenia w tej sprawie donieśliśmy już w „Kurierze Wil." jeszcze przed trzema miesięcami.

NIEŚWIESKA

— **Kursy dla poborowych.** W szeregu ośrodków gminnych na terenie powiatu nieświeskiego rozpoczęto kursy dla przedpoborowych. Akcja ta prowadzona jest bezinteresownie przez nauczycielstwo szkół powszechnych. Nauka na kursach odbywa się codziennie wieczorami. Pomocy naukowych i materiałów piśmiennych dostarczyły zarządy gminne.

— **Zabawa na biedną dziatwę pogranicza.** ZPOK w pogranicznej gminie Snów zorganizował na szerszą skalę zabawę taneczną w niespodziankami, z której całkowity dochód przeznaczony został na dożywianie niezamożnej uczącej się dziatwy, zamieszkałej w bursie ZPOK.

— **5 tys. kg. złomu żelaznego.** Na terenie przygranicznej gminy siniawskiej w pow nieświeskim dzieci szkół powszechnych zebrały 5 000 kg (pięć tysięcy) złomu żelaznego, przeznaczając całą sumę ze sprzedaży na dozbrojenie armii.

Akcję taką prowadzą dzieci szkół pow. na terenie całego powiatu pod opieką nauczycieli członków Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

STOŁPECKA

— **XVIII-lecie granicznego starostwa stołpeckiego.** Z okazji XVIII-lecia powstania starostwa stołpeckiego odbyło się w Stołpcach uroczyste nabożeństwo, a następnie biesiada w obecności wszystkich urzędników na czele ze starostą Wacławem Kowalskim przy udziale wszystkich wójtów i sekretarzy pow. stołpeckiego. W uroczysłości wzięli również udział przedstawiciele miejscowego garnizonu KOP, zrzeszeń społecznych i związków zawodowych. Od czasów powstania starostwa w Stołpcach urzędowali następujący starostowie: hr. Hutten-Czapski, Rdułtowski, Gajewski, Zajączkowski, Henszel, Kulwieć, Wierzbicki i obecnie jest starostą Wacław Kowalski.

OSZMIAŃSKA

— **Komitet 2. Zjazdu Absolwentów Gimnazjum w Oszmianie** przypomina Koleżankom i Kolegom o zjeździe dn. 27 grudnia rb. w Oszmianie.

— **Doroczny zjazd delegatów Młodej Wsi.** 11 grudnia 1938 r. odbył się w Oszmianie doroczny walny zjazd delegatów kół Młodej Wsi. Na zjazd zjawiło się przeszło 120 delegatów, przybyli również przedstawiciele instytucji samorządowych i organizacji społecznych. Po nabożeństwie i defiladzie rozpoczęły się obrady przed rozpoczęciem których odśpiewano hymn narodowy i związkowy.

Po złożeniu sprawozdań delegatów kół Młodej Wsi, omówiono plan pracy na przyszłość, po czym referat wygłosił prezes ZMW Szkopa. Porządek obrad przeplatały występy artystyczne kół oraz kapeli ludowej z Krywuli.

Obradom przewodniczył prezes powiatowego Związku Młodej Wsi Śledziński.

WILEJSKA

— **Wiec w sprawie wspólnej granicy polsko-węgierskiej.** Dn. 11 bm. w sali wydziału powiatowego w Wilejce odbył się wiec w sprawie wspólnej granicy polsko-węgierskiej, zorganizowany przez miejscowy oddział OZN.

Przy szczelnie wypełnionej sali wiec zagaił burmistrz miasta Wilejki po czym przemówienia wygłosili: pp. Winiarski, Bortnowski oraz lektor języka węgierskiego na USB Szabo. Zebrani jednogłośnie przyjęli rezolucję wznosząc okrzyki na cześć przyjaźni polsko-węgierskiej. Wiec został zakończony odegraniem hymnu narodowego i Pierwszej Brygady.

30 karabinów w zagrodzie wieśniaka

We wsi Zamojdz gm. siniawskiej, pow. nieświeskiego w zagrodzie Filipa Filipowskiego policja znalazła arsenał, składający się z 30 karabinów. Karabiny te przechowywane były w ukryciu w ziemi.

Już sprzedano 260 skór na aukcjach futrzarskich w Wilnie

W drugim dniu aukcyj futrzarskich w Wilnie sprzedaż była równie żywa, jak w dniu pierwszym. Tendencja na lisy była mocna. Skonstatowano ogólną poprawę klas skórek, z tym, że najlepsze gatunki hodowanych u nas lisów srebrzystych są zachowywane dla celów hodowlanych. Stąd należy się spodziewać dalszej poprawy gatunku krajowych lisów srebrnych.

Na aukcjach był obecny przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu radca Lisowski.

W 1 dniu aukcyj sprzedano 130 lotów (około 260 skór) za sumę około 62 tys zł. Najdroższa skórka została kupiona za 545 zł.

Wieczorem 1 dnia aukcyj odbyła się herbatka członków aukcyj, w której brali udział zarówno hodowcy, jak kupcy. W czasie tego zebrania kupcy zakomunikowali hodowcom swoje postulaty, co przyczyni się do lepszego zorientowania hodowców w potrzebach handlu na tym odcinku.

Ukradła w Wilnie aresztowano ją w Białymstoku

W październiku br. policja śledcza w Wilnie rozesłała listy gończe za niejaką Z. Domagałówną, która dokonała kradzieży na szkodę kaprala Henryka Trojańczyka, zam. w koszarach przy ul. Kalwaryjskiej w Wilnie.

Domagałówna była służącą u p. Trojańczyka. Korzystając z pierwszej „okazji" okradła go na 200 zł i zbiegła. Pościg narazie nie dał wyniku. Dopiero wczoraj wydział śledczy w Wilnie otrzymał wiadomość z Białegostoku o zatrzymaniu Domagałówny. (c).

Podziękowanie

12 bm. z inicjatywy Zarządu V Oddziału OZN „Nowy Świat" został zakupiony film w kinie KPW „Ognisko", z którego cały dochód został przeznaczony na „gwiazdkę" dla najbiedniejszych dzieci dzielnicy „Nowy Świat".

W związku z tym Zarząd V Oddziału O. Z. N. składa tą drogą serdeczne podziękowanie Zarządowi „Ogniska" KPW przede wszystkim kierownikowi kina P. Zygmuntowi Edelwejnowi.

Zarząd V Oddziału O. Z. N. „Nowy Świat".

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Gałązka rozmarynu" w Teatrze na Pohulance.** Dziś, w czwartek dnia 15 grudnia o godz. 20 w Teatrze na Pohulance świetne widowisko Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu". Ceny popularne.

— Jutro, w piątek dnia 16 grudnia z powodu próby generalnej — Teatr nieczynny.

— **„Sędzia z Zalamei" — Calderona w Teatrze na Pohulance!** W sobotę dnia 17 grudnia (o godz. 20) Teatr Miejski daje premierę jednej z najlepszych komedii Calderona de la Barca „Sędzia z Zalamei" w reżyserii Dyr. Kielanowskiego, w przekładzie poetyckim Edwarda Porębowicza. W roli tytułowej Leon Wołłejko. Muzykę na motywach hiszpańskich skomponował prof. T. Szeligowski.

Popołudniówkę niedzielną (dn. 18 grudnia 1938 r.) o godz. 16 wypełni świetna komedia Keith Winter „Mariella" z p. Walentyną Alexandrowicz w roli tytułowej. Ceny popularne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy J. Kulczyckiej. „Król na jedną noc".** Dziś w dalszym ciągu grana będzie kameralna operetka Langa „Król na jedną noc", która obok lekkiej muzyki posiada wiele aktualnego dowcipu i satyry.

— **Betleem polskie.** W okresie świątecznym w Teatrze Lutnia wystawione zostanie z wielkim pietyzmem „Betleem Polskie", przeznaczone dla najszerszych mas publiczności, młodzieży i dzieci.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni".** W niedzielę nadchodzącą ukaże się na przedstawieniu popołudniowym po cenach propagandowych słynna operetka Goetza „Adrienne" w obsadzie premierowej J. Kulczycką na czele.

RADIO

CZWARTEK, 15 grudnia 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy: „Niedźwiedzia usługa" — pogadanka z książki H. Romer Ochenkowskiej „Tutejsi". 9.00 Przerwa. 11.00 Jak i na czym ludzie grają — poranek muzyczny dla szkół. 11.25 W. A. Mozart: Symfonia C—dur. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Muzyka polska. 14.00 Przerwa. 15.00 Psy na wojnie, w służbie policyjnej i sanitarnej — dialog. 15.15 Kłopoty i rady: „Brydż czy posiedzenie" — dialog. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 U inspektorki pracy — audycja dla młodzieży licealnej. 16.40 Recital fortepianowy Haliny Werszeńskiej (pianistka duńska). 17.10 Walka nauki z niewidzialnym wrogiem — pogadanka. 17.20 Nasze pieśni w wyk. Heleny Zbolińskiej - Iluszkowskiej. 17.55 Informacje turystyczne. 18.00 Przegląd prasy sportowej. 18.05 Utwory J. Massenet. 18.20 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łopalewski. 18.30 Życiorysy instrumentów muzycznych: Rodzina skrzypcowa audycja w opr. Zofii Ławęskiej. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Teatr Wyobraźni: „Książę niezłomny" — dramat Juliusza Słowackiego. 22.00 „Papa Haydn" — pogadanka muzyczna Konrada Antonowicza z ilustracjami z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Koncert muzyki polskiej. 23.55 Zakończenie programu.

PIĄTEK, dnia 16 grudnia 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Czytanki wiejskie: „Wspomnienie z Maripozy" — opowiadanie H. Sienkiewicza. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.30 Kompozytorzy angielscy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Muzyka baletowa i operowa. 14.00 Przerwa. 15.00 „Hokus, pokus, dominicus" — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgł. Wileńskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 Pieśni w wyk. Larissy Martinson. 17.05 „Pułkownik Stanisław Becoki" (w 75 rocznicę zgonu) felieton. 17.20 Recital klarnetowy Józefa Madei. 17.45 Audycja dla wsi. 1) O naszym rybactwie — pog. A. Kozłowskiego. 2) Wieś Małe idzie pod komasację — pog. 3) Na swojską nutę. 4) Poradnik rolniczy — A. Przegaliński. 18.25 Wycieczki i spacery prowadzi E. Piotrowicz. 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Sen nocy radiowej" — słuchowisko. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.00 20.00 „Requiem" Giuseppe Verdi'ego. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. Ok. 21.00 W przerwie: Audycje informacyjne. 22.30 „Opowiadanie przyjaciela" — nowela. 22.45 Muzyka z płyt. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

We cz'erech napadli na 60-letn'ego starca

60-letni Maciej Słodki (Jerozolimska 15) zameldował, iż wracając do domu został napadnięty, na tle porachunków osobistych, przez sąsiada Wincentego Łozienko oraz trzech jego synów. Napastnicy obalili starca na ziemię, skopali nogami i pobili kamieniami, wskutek czego doznał on ogólnych obrażeń ciała i złamania prawej ręki. (c).

Służąca usiłowała powiesić się

w mieszkaniu pracodawcy

z powodu nieuregulowania należności

Wczoraj przy ul. Szawelskiej 8 usiłowała popełnić samobójstwo przez powieszenie się 24-letnia Maria Szczęsna, służąca jednego z lokatorów tego domu. Targnęła się ona na swoje życie podczas chwilowej nieobecności domowników. Na szczęście jednak jeden z nich powrócił do domu i, nie tracąc zimnej krwi, szybko przeciął sznur. Dzięki temu zdołano Szczęsną uratować.

Jak się okazało powodem zamachu samobójczego bólo nieuregulowanie w porę przez pracodawcę należności. (c).

Rozporządzenie o nowym podziale gmin

W Wileńskim Dzienniku Wojewódzkim

W Wileńskim Dzienniku Wojewódzkim Nr 14 z 15.X. 38 r. zostały umieszczone rozporządzenia wojewody wileńskiego, dotyczące nowego podziału gmin na gromady na terenie całego województwa. Rozporządzenia powyższe ustalają nazwy poszczególnych gromad oraz osiedli i miejscowości, wchodzących w skład każdej gromady. Dziennik Wojewódzki został wydrukowany w dostatecznej ilości, tak iż zainteresowane osoby i instytucje mogą go nabyć w Urzędzie Wojewódzkim za cenę 2 zł.

Zakup koni

dla wojska

Podaje się do wiadomości, że na terenie woj. wileńskiego — komisje wojskowe przeprowadzą zakup koni dla wojska. Narazie zakup odbędzie się w miejscowościach następujących: w Mołodecznie — dnia 21 grudnia br. o godz. 10, oraz w Głębokiem — dnia 22 grudnia br., o godz. 11.

O ewentualnych dodatkowych terminach i terminach zakupu zostanie zamieszczony komunikat dodatkowy. Obecny jednakże zakup koni nie ma nic wspólnego z zakupem koni przez komisje remontowe

Wiadomości radiowe

RECYTACJE PROZY.

Podłoże twórczości Heleny Romer Ochenkowskiej to motywy na wskroś „tutejsze".

Do recytacji prozy (środa, 14 grudnia o godz. 8,50) wybraliśmy barwne opowiadanie „Jaszczar! Jaszczar!"

We czwartek odczytane będzie opowiadanie „Niedźwiedzia przysługa".

Oba opowiadania zaczerpnięte z książki Heleny Romer Ochenkowskiej „Tutejsi".

„Czytanki wiejskie" (piątek, 16 grudnia, i sobota 17 grudnia) przyniosą nam piękne opowiadania Henryka Sienkiewicza „Wspomnienie z Maripozy".

POKAZ DLA RADIOSŁUCHACZY.

Dzisiaj o godz. 17 w Elektrowni Miejskiej odbędzie się pokaz gotowania na elektryczności. Wstęp dla radiosłuchaczy za okazaniem kwitu abonamentowego za grudzień bezpłatny.

Do wiadomości wierzycieli b. Banku Bunimowicza

Organizacja wierzycieli b. Banku Bunimowicza podaje do wiadomości publicznej, że rejestracja wierzytelności odbywa się codziennie od godz. 9 rano do 3 po południu w pryw. lokalu, przy ulicy Wielkiej 44 m. 5.

Prosimy o przynoszenie książeczki wkładowej.

Zarząd
Wierzycieli b. Banku Bunimowicza.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 14 grudnia 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	14.50	15.
„ II „ 670 „	14.—	14.50
Pszenica I „ 748 „	19.—	19.50
„ II „ 726 „	18.5	19 —
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „ „	15.—	15.50
„ III „ 620,5 „ (past.)	14.50	15.
Owies I „ 468 „	14.75	15.25
„ II „ 445 „	13.50	14.25
Gryka „ 630 „	17.50	18 —
„ „ 610 „	17. —	17.50
Mąka żytnia gat. I 0—30%	29.75	30.75
„ „ „ I 0—55%	27 —	27.75
„ „ „ II 50—65%	—	—
„ „ razowa do 95%	20.25	21.25
Mąka pszen. gat. I 0—50%	37 —	38.—
„ „ „ I-B 0—65%	36 —	36.75
„ „ „ II 50—60%	30. —	30.75
„ „ „ II-B 50—65%	—	—
„ „ „ III 65—70%	18.75	19.25
„ „ pastewna	15.	15.50
„ ziemniaczana „Superior"	33.50	34.—
„ „ „Prima"	32 —	32.50
Otręby żytnie przem. stand.	9.50	10 —
Otręby pszen. śred. przem. stand.	10.—	10.50
Wyka	17.—	17.50
Łubin niebieski	9 —	9.50
Siemie lniane b. 90% f-co w. st. z.	45.50	46.2[illegible]
Len trzepany Wołożyn	1580.—	16[illegible]0.
„ „ Horodziej	1890. —	1930 —
„ „ Traby	15[illegible]0.—	16[illegible]0.
„ „ Miory	1280. —	13[illegible]0.—
Len czesany Horodziej	2160.—	2[illegible]00.—
Kądziel horodziejska	1560,—	16[illegible]0. —
Targaniec moczony	650.—	69[illegible]. —
„ Wołożyn	820 —	8[illegible]0.—

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD FRYZJERSKI damski i męski, dobrze prosperujący i nowocześnie urządzony w Lidzie, z powodu wyjazdu do sprzedania. Oferty kierować do Adm. „Kurjera" Wilno, Biskupia 4. pod „Fryzjer".

SPRZEDAJE SIĘ meble: pokój stołowy i gabinet. Ul. 3 Maja 15—1.

Sygnatura: I. Km. 373/38.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie I-go rewiru Jan Pyszkowski mający kancelarię w Słonimie, ul. Kościuszki Nr 8 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 grudnia 1938 r. o godzinie 10 w Słonimie na Placu Handlowym odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Stefanii Pochowskiej, składających się z powozu i bryczki, oszacowanych na łączną sumę zł 550.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 30 listopada 1938 r.

Komornik J. Pyszkowski.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTÓR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3-

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—? róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).



— Proszę o sznycel. Ale nie mały, bo każda drobnostka denerwuje mnie.

Handel i Przemysł

GUSTOWNE SUKNIE, bluzeczki, spódniczki, sweterki, garsonki. **W. Nowicki,** Wilno, Wielka 30, tel. 30-08. Bielizna, wyroby wełniane, rabat gwiazdkowy.

LOKALE

LOKAL sklepowy w najruchliwszej części ul. Mickiewicza do odstąpienia. Wiadomość: Antokolska 70 m. 3 godz. 8—10.

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z osobnym wejściem i wygodami. Sawicz 11 m. 1

POKÓJ z niekrępującym wejściem ze wszystkimi wygodami, ewentualnie z obiadami, do wynajęcia od 15 grudnia. Oglądać codziennie od 15 do 17 — ulica Jakuba Jasińskiego.

PRACA

POSZUKUJĘ 10 wspólników z kapitałem po 3.000 zł. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod „Praca".

RÓŻNE

NOWOOTWARTA BIBLIOTEKA Teresy Łopuszyńskiej — Wilno, ul. Śniadeckich 3 (róg Mostowej). Beletrystyka w języku polskim i francuskim. Książki dla dzieci i młodzieży. Nowości powieściowe.

BARANOWICKIE

FIRMA RÓŻNOWSKI i KARAŚ, Baranowicze, Nowogródzka 2, tel. 141. Poleca najlepszy prezent na gwiazdkę, radioodbiornik „Echo", względnie „Elektrit".

POZNAŃSKI DOM GALANTERII, Baranowicze, Szeptyckiego 31, tel. 248. Praktyczne podarki gwiazdkowe.

DWA DUŻE, NOWOCZESNE SKLEPY do wynajęcia. Baranowicze, ul. Szeptyckiego 68-a. Informacje: Mickiewicza 5, sklep rowerów.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7. tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11 Redaktor ZBIGNIEW CIEŚLIK